

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 21 października 2013 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi stwierdził, że spadek po L. P. z domu S., córce J. i M., zmarłej w dniu 20 grudnia 2011 r. w Ł., ostatnio stale zamieszkałej w Ł., na podstawie ustawy nabyli: jej siostrzeniec W. K. (1) oraz syn bratanka D. S. po 1/2 części spadku każdy z nich oraz ustalili, iż wnioskodawca oraz uczestnicy postępowania ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

L. P. zmarła w dniu 20 grudnia 2011 roku w Ł., gdzie ostatnio stale zamieszkiwała, jako wdowa. Dzieci nie miała. Jej rodzice zmarli przed nią. Miała czworo rodzeństwa:

- brat R. S. zmarł w 1954 roku pozostawiając syna Z. S., który zmarł w dniu 31 sierpnia 1999 roku. R. S. innych dzieci nie miał. Z. S. miał jednego syna D. S..

- siostra A. K. zmarła przed spadkodawczynią, miała dwoje dzieci: wnioskodawcę i J. K.. Innych dzieci nie miała. Wnioskodawca nie złożył skutecznie oświadczenia w przedmiocie spadku. J. K. odrzucił spadek w terminie ustawowym, dzieci nie ma.

- siostra S. P. żyje, odrzuciła spadek w ustawowym terminie. S. P. ma jedną córkę G. D., która ma jednego syna M. D., oboje oni odrzucili spadek w ustawowym terminie.

- siostra J. S. (1) zmarła przed spadkodawczynią, pozostawiając dwoje dzieci – G. W. i K. S., innych dzieci nie miała. Jej dzieci odrzuciły spadek w ustawowym terminie. Oboje mają po jednym dziecku, odpowiednio R. W. i J. S. (2), którzy odrzucili spadek w ustawowym terminie i nie mają dzieci.

Żaden ze spadkobierców nie zrzekł się dziedziczenia. Spadkodawczyni sporządziła dwa testamenty notarialne: z dnia 28 lutego 2007 roku na męża B. P. z podstawieniem W. K. (2) oraz z dnia 29 czerwca 2010 roku, w którym odwołała testament z dnia 28 lutego 2007 roku i powołała do spadku męża B. P. z podstawieniem H. K.. Mąż spadkodawczyni B. P. zmarł przed nią, zaś H. K. odrzuciła spadek w ustawowym terminie.

Nikt nie został uznany za niegodnego dziedziczenia.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że co do testamentu spadkodawczyni z dnia 29 czerwca 2010 roku, w którym odwołała testament z dnia 28 lutego 2007 roku i powołała do spadku męża B. P. z podstawieniem H. K. - to mąż spadkodawczyni B. P. zmarł przed nią, zaś H. K. odrzuciła spadek w ustawowym terminie. Zgodnie zaś z treścią art. 926 § 2 k.c., jeżeli żadna z osób powołanych w testamencie nie chce lub nie może być spadkobiercą, następuje dziedziczenie ustawowe.

W przedmiotowej sprawie małżonek spadkodawczyni nie dożył otwarcia spadku, a spadkodawczyni nie miała zstępnych. Rodzice spadkodawczyni zmarli przed nią, spadek przypada więc rodzeństwu. Spadkodawczyni miała czworo rodzeństwa z czego troje zmarło przed nią, zaś siostra S. P. żyje. S. P. i jej zstępni skutecznie odrzucili spadek. Taka sama sytuacja zachodzi co do zstępnych wcześniej zmarłej siostry spadkodawczyni J. S. (1).

Brak jest natomiast informacji, aby spadek odrzucił bądź został uznany za niegodnego dziedziczenia zstępny brata spadkodawczyni R. S. – jego wnuk D. S.. Z kolei z zstępnych siostry spadkodawczyni A. K. spadku nie odrzucił jej syn W. K. (1).

Wobec powyższego Sąd Rejonowy stwierdził, że spadek po L. P. dziedziczą z mocy ustawy wnioskodawca W. K. (1) i uczestnik D. S., przy czym ich udziały w spadku wynoszą po 1/2.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. uznając, że wnioskodawca i uczestnicy postępowania ponoszą je w zakresie związanym ze swoim udziałem w sprawie.

Apelację od powyższego postanowienia złożył wnioskodawca W. K. (1).

Zaskarżył postanowienie w części dotyczącej stwierdzenia nabycia praw do spadku i zarzucił mu wadliwe przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że wnioskodawca złożył oświadczenie o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza po L. P. po upływie ustawowego terminu, a w konsekwencji uznanie tego oświadczenia za bezskuteczne oraz wadliwe uznanie za spadkobiercę ustawowego D. S. w sytuacji, gdy nie udało się ustalić miejsca zamieszkania tej osoby i nie wiadomo czy w ogóle ona żyje.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie, że wnioskodawca w całości na podstawie ustawy, z dobrodziejstwem inwentarza nabył spadek po L. P..

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W zakresie żądania stwierdzenia, że wnioskodawca nabył spadek po L. P. z dobrodziejstwem inwentarza apelacja jest niedopuszczalna i jako taka podlega odrzuceniu.

Dla poczynienia powyższej konkluzji konieczne jest dokonanie odpowiedzi na pytanie, czy sąd wydając postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku, powinien w ogóle w jego sentencji dokonać tego rodzaju wzmianki.

Poszukując odpowiedzi na sformułowane wyżej pytanie, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na skutki prawne stwierdzenia nabycia spadku. Uwzględnić też należy kognicję sądu w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, a zatem także i charakter postępowania przeprowadzanego w takiej sprawie. Stwierdzenie nabycia spadku ma bezsprzecznie doniosłe skutki prawne. Stwierdzenie to wraz z dwoma innymi zdarzeniami, którymi są otwarcie spadku i złożenie oświadczenia o przyjęciu spadku, współkształtuje sytuację prawną spadkobiercy. Chociaż nabycie spadku przez spadkobierców następuje z mocy prawa z chwilą otwarcia spadku (art. 925 k.c.), to mimo wszystko mogą pojawiać się wątpliwości co do osoby, która dziedziczy spadek po danym spadkodawcy. Z tego m.in. względu, art. 1025 § 2 k.c. przewiduje domniemanie, że spadkobiercą jest osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku (lub poświadczenie dziedziczenia). Domniemanie to może zostać obalone tylko w postępowaniu, o którym mowa w art. 679 k.p.c.. Podkreślić poza tym trzeba, że - zgodnie z art. 1027 KC - względem osoby trzeciej, która nie rości sobie praw do spadku z tytułu dziedziczenia, spadkobierca może udowodnić swoje prawa wynikające z dziedziczenia tylko stwierdzeniem nabycia spadku albo zarejestrowanym aktem poświadczenia dziedziczenia. Z drugiej strony zauważyć należy, że obostrzenie przewidziane w tym artykule nie dotyczy wierzycieli spadku, dlatego też mogą oni wykazywać przejście długów spadkowych na spadkobiercę wszelkimi środkami dowodowymi. Odrębną kwestią jest, że w utrwalonej praktyce sądowej związanej z wykładnią art. 510 § 1 k.p.c. przyjmuje się, że wierzycielom spadku przysługuje legitymacja czynna do złożenia wniosku o stwierdzenie nabycia spadku.

Zakres kognicji sądu w postępowaniu o stwierdzeniu nabycia spadku i treść postanowienia kończącego to postępowanie wynika przede wszystkim z regulacji zawartej w art. 670 i 677 k.p.c.. Z przepisów tych wynika, że sąd spadku musi wyjaśnić z urzędu, kto i z jakiego tytułu jest spadkobiercą, a w orzeczeniu wymienić, poza spadkodawcą, wszystkich spadkobierców oraz ich udziały. W stosunku do spadków otwartych przed dniem 14 lutego 2001 r. sąd ma także obowiązek ustalenia, czy w skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne i który ze spadkobierców spełnia kryteria ustawowe do jego dziedziczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z 12 lipca 2002 r., V CKN 1093/00). W odniesieniu do innych spadków sąd w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku nie ustala nawet ogólnie składu majątku spadkowego. Z wyjątkiem mamy do czynienia tylko w wypadkach objętych regulacją art. 961 k.c., ponieważ dla określenia części ułamkowych, w jakich spadkobiercy są powołani do spadku, konieczne jest ustalenie składu i wartości całego spadku oraz poszczególnych przedmiotów majątkowych przeznaczonych w testamencie oznaczonej osobie. Ustalenie to zawiera się w uzasadnieniu postanowienia.

W praktyce sądowej, wobec wskazówki zawartej w przepisie § 145 ust. 1 regulaminu sądowego, powszechnie realizuje się postulat doktryny, ażeby sąd, stwierdzając nabycie spadku, wskazywał w postanowieniu także datę i miejsce zgonu spadkodawcy oraz tytuł powołania, przy czym w razie dziedziczenia testamentowego określał też testament, a w wypadku dziedziczenia ustawowego wskazywał na stosunek małżeństwa albo stopień pokrewieństwa danych spadkobierców.

W wyniku wskazanego wyżej zakresu rozpoznania sprawy w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku sąd samodzielnie rozstrzyga wyłaniające się w toku tego postępowania sporne między uczestnikami kwestie mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Poza zakresem badania i orzekania sądu pozostają więc zagadnienia nie mające wpływu na sam fakt nabycia spadku przez spadkobierców, jak np. istnienie zapisów czy też uprawnienie do zachowku. Dopuszcza się jedynie rozstrzyganie pewnych kwestii prejudycjalnych, takich jak np. ważność testamentu. W literaturze i judykaturze wyklucza się natomiast możliwość orzekania w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku o żądaniu uznania spadkobiercy za niegodnego. Żądanie to sąd rozpoznaje bowiem w procesie (uchwały Sądu Najwyższego z 6 czerwca 1967 r. III CZP 44/67, OSPiKA 1967, nr 11, poz. 258 oraz z 26 lutego 1968 r., III CZP 101/67, OSNCP 1968 r., nr 12, poz. 203).

Szczególna sytuacja procesowa w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku powstaje w związku z treścią art. 1026 k.c., z którego wynika, że stwierdzenie to (jak też i poświadczenie dziedziczenia) nie może nastąpić przed upływem sześciu miesięcy od otwarcia spadku, chyba że wszyscy znani spadkobiercy złożą już oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku. Wskutek tego sąd spadku, jeżeli chce wydać postanowienie kończące postępowanie w sprawie przed upływem tego terminu musi wyjaśnić, czy takowe oświadczenia przez wszystkich spadkobierców - uczestników postępowania zostały złożone. W razie negatywnego ustalenia postanowienie takie nie zostanie wydane. Przeszkoda ustanie z chwilą upływu terminu, o którym mowa w art. 1026 k.c.. W związku z tym nie ulega wątpliwości, że dla sądu zmierzającego do wydania postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku kwestia, czy zostały złożone oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku ma znaczenie tylko w określonym ustawowo przedziale czasu i z jednego tylko punktu widzenia. Mianowicie, czy doszło do definitywnego nabycia spadku. Do czasu złożenia tych oświadczeń lub upływu terminu do ich złożenia nabycie spadku, chociaż *ex lege*, nie jest ostateczne.

Zwraca uwagę okoliczność, że ustawodawca kodeksowy, mimo istotności oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku dla sprawy o stwierdzenie nabycia spadku, wśród wymagań co do treści postanowienia kończącego postępowanie w takiej sprawie, nie zawarł wymagania, ażeby sąd wskazywał, czy spadek został przez poszczególnych spadkobierców przyjęty wprost, czy z dobrodziejstwem inwentarza. Z art. 1012 k.c. wynika bowiem, że spadkobierca może bądź przyjąć spadek bez ograniczenia odpowiedzialności za długi (przyjęcie proste), bądź przyjąć spadek z ograniczeniem tej odpowiedzialności (przyjęcie z dobrodziejstwem inwentarza), bądź też spadek odrzucić. Podkreślić należy, że zagadnienie ewentualnego dokonywania w wymienionym postanowieniu wzmianki co do sposobu przyjęcia spadku ma charakter uniwersalny i nie zależy od tego, czy przyjęcie spadku nastąpiło w sposób rzeczywisty (a więc przez złożenie oświadczenia) czy w wyniku fikcji prawnej (art. 1015 § 2 k.c.). W doktrynie uważa się za pożądane zamieszczanie takiej wzmianki. Poglądu tego bliżej się jednak nie uzasadnia.

Omawiane zagadnienie wymaga rozpatrzenia nie tylko od strony proceduralnej, lecz także od strony materialnoprawnej. Aspekt proceduralny w szerokim zakresie został już przedstawiony. W związku natomiast z aspektem materialnoprawnym podkreślić zwłaszcza należy, że otwarcie spadku następuje z chwilą śmierci spadkodawcy (art. 924 k.c.), a w konsekwencji tego zdarzenia dochodzi z mocy prawa do nabycia przez spadkobiercę (spadkobierców) praw i obowiązków wchodzących w skład spadku (art. 925 k.c.). W systemie polskiego prawa nabycie spadku nie zostało uzależnione od złożenia przez spadkodawcę w tym przedmiocie wyraźnego oświadczenia lub uzyskania formalnego orzeczenia. Postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku ma zatem charakter deklaratoryjny.

Złożenie oświadczenia o przyjęciu spadku oraz treść tego oświadczenia, to istotne zdarzenia z punktu widzenia odpowiedzialności spadkobierców z tytułu tzw. długów spadkowych. Realizacja roszczeń przez wierzycieli spadkowych zależy od wielu czynników i nie ma potrzeby ich omawiania. Ograniczyć się można do podkreślenia, że znaczenie tu ma m.in. zakres odpowiedzialności spadkobierców z tytułu zadłużenia spadkodawcy. Zakres ten oraz sama zasada

ich odpowiedzialności powiązane zostały z instytucją przyjęcia spadku. Problem ten, poza sytuacją, o której była wcześniej mowa w związku z art. 1026 k.c., nie jest jednak przedmiotem zainteresowania sądu w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Co więcej, także sąd prowadzący postępowanie o dział spadku tylko w ograniczonym stopniu zajmuje się długami spadkowymi. Zakresem rozpoznania w postępowaniu działowym są jedynie wzajemne roszczenia współspadkobierców z tytułu spłaconych długów spadkowych (art. 686 in fine k.p.c.). W postępowaniu tym nie orzeka się natomiast o długach spadkowych jeszcze niespłaconych. Gdyby bowiem nawet w postanowieniu działowym sąd dokonał podziału tych długów, to i tak orzeczenie w tym zakresie nie wywołałoby skutków prawnych wobec wierzycieli. Innymi słowy, nie byłoby dla nich wiążące.

Reasumując dotychczasowe wywody, nie ulega wątpliwości, że zagadnienie nabycia spadku z dobrodziejstwem inwentarza nie ma żadnego znaczenia dla samego stwierdzenia nabycia spadku i określenia zakresu dziedziczenia przez poszczególnych spadkobierców. Nie stanowi także w tym postępowaniu kwestii prejudycjalnej. Można więc wstępnie uznać, że zawarcie w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku wzmianki co do sposobu przyjęcia spadku nie jest ani potrzebne, ani uzasadnione celem omawianego postępowania spadkowego. W razie natomiast sporu kwestię związaną z zakresem odpowiedzialności za długi spadkowe zarówno dłużnicy, jak i wierzyciele muszą rozwiązywać w drodze innych postępowań sądowych, na przykład w procesie z powództwa wytoczonego przez wierzyciela spadkowego z tytułu odpowiedzialności spadkobiercy za długi spadkowe. Ze względu na art. 319 k.p.c. sąd procesowy, rozstrzygający spór między wierzycielem a spadkobiercą, ma bowiem możliwość w wyroku zasądzającym zastrzec pozwanemu prawo do powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie jego odpowiedzialności.

W orzecznictwie sądowym jednoznacznie wskazuje się, że przewidziane w tym artykule zastrzeżenie odnosi się również do przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza, a sąd jest obowiązany zamieścić w wyroku to zastrzeżenie z urzędu i to nawet w toku postępowania apelacyjnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22 października 1977 r., II CR 335/77, OSNC 1978, nr 9, poz. 159).

Podobną regulację znajdujemy w art. 792 k.p.c., który ma zastosowanie w postępowaniu klauzulowym. Jeśli bowiem tytuł egzekucyjny był już wydany przeciwko spadkodawcy, to sąd na wniosek spadkobiercy może poczynić zastrzeżenie dotyczące ograniczenia jego odpowiedzialności w klauzuli wykonalności, wydanej przeciwko niemu. Jeżeli natomiast spadkobierca złożył oświadczenie o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza już po nadaniu przeciwko niemu klauzuli wykonalności, to wprawdzie nie może żądać takiego ograniczenia w treści klauzuli wykonalności, jednakże może on na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. wytoczyć powództwo przeciwegzekucyjne (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1985 r., III CZP 49/85, OSPiKA 1987, nr 9, poz. 167).

Pojawia się oczywiście kwestia relacji przepisów kodeksu postępowania cywilnego dotyczących zakresu kognicji sądu w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku do przepisu § 145 ust. 2 regulaminu sądowego. Jak już nadmieniono, zgodnie z tym przepisem, w przypadku nabycia spadku z dobrodziejstwem inwentarza, należy to zaznaczyć w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Rozważając problem, należy podkreślić, że regulamin sądowy jest aktem wykonawczym w postaci rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, wydanym z upoważnienia ustawowego zawartego w art. 41 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.; dalej jako PrUSP). Zgodnie z tym upoważnieniem, Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Sądownictwa, wydaje, w drodze rozporządzenia, regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych określający wewnętrzną organizację i porządek funkcjonowania sądów, porządek czynności w sądach, porządek urzędowania organów sądów i wykonywania zadań sędziów pełniących funkcje kierownicze, tok czynności administracyjnych w sprawach należących do właściwości sądów, dopuszczalne systemy i rozkład czasu urzędowania oraz szczegółowe warunki udostępniania pomieszczeń dla uczestników postępowania, świadków i innych osób przebywających w sądach. Wydając rozporządzenie, należy brać pod uwagę zasady sprawności, racjonalności, ekonomicznego i szybkiego działania, uwzględniając potrzeby zapewnienia rzetelnego wykonywania zadań powierzonych sądom. Przytoczona delegacja, jak to wynika z jej treści, nie uprawnia w żadnym razie Ministra Sprawiedliwości do formułowania w

regulaminie sądowym norm o charakterze procesowym, tzn. odnoszących się do sposobu dokonywania czynności procesowych, w szczególności czynności sądowych. Jest to zrozumiałe, skoro przepisy prawa procesowego powinny być zawarte w ustawie, jako akcie regulującym prawa i obowiązki stron postępowania oraz kompetencję organów procesowych. Jedynie w zakresie uzupełniającym lub uszczegółwiający może wchodzić w rachubę regulacja zawarta w aktach niższego rzędu.

Analiza istoty samego przepisu § 145 ust. 2 regulaminu sądowego prowadzi z kolei do przekonania, że chodzi tu jedynie o unormowanie natury porządkowej i organizacyjnej, nie zaś o regulację dotyczącą zakresu działania (kompetencji) sądu. Z pewnością przepis ten nie wyznacza zakresu kognicji sądu w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, gdyż zakres ten jest wyznaczony, jak była już o tym mowa, odpowiednimi przepisami kodeksowymi i charakterem prawnym postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Tezę o wyłącznie porządkowym i technicznym znaczeniu omawianej regulacji regulaminowej potwierdza fakt, że wymaga ona od sądu jedynie „zaznaczenia” w postanowieniu, iż nabycie spadku nastąpiło z dobrodziejstwem inwentarza. Poczynioną wcześniej uwagę ogólną można byłoby więc nieco zmodyfikować i uznać, że nie ma potrzeby lub wręcz nie jest wskazane zamieszczanie w tym postanowieniu odpowiedniej wzmianki, gdy doszło do nabycia spadku wprost. Z drugiej strony nasuwa się dość oczywista teza, że przepis § 145 ust. 2 regulaminu sądowego nie rozszerza kognicji sądu spadku w kierunku wyjaśniania kwestii sposobu przyjęcia spadku, lecz jedynie nakazuje, w razie ustalenia przez sąd, że doszło do przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza, zaznaczyć to w postanowieniu. Wyraźnie zresztą wskazano, że sąd nie „orzeka” w tym przedmiocie lecz jedynie ma „zaznaczyć”, iż doszło do nabycia spadku z dobrodziejstwem inwentarza.

Treść całości regulacji paragrafu 145 regulaminu sądowego także prowadzi do wniosku o jedynie porządkowym charakterze jego ustępu drugiego. Zgodnie bowiem z ustępem pierwszym tego paragrafu, w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku w razie dziedziczenia ustawowego należy podać, czy spadkobierca był małżonkiem spadkodawcy, czy jego krewnym i w jakim stopniu, a także wskazać imiona rodziców spadkobiercy, a przy dziedziczeniu testamentowym określić rodzaj testamentu i datę jego sporządzenia. Również i to unormowanie, chociaż także odnosi się do treści postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, nie wpływa na zakres kognicji sądu, lecz jedynie wskazuje, jak powinna być ujęta redakcja tego postanowienia. Można więc przyjąć, że omawiany przepis mieści się w zawartym w art. 41 § 1 PrUSP określeniu „porządek czynności w sądach”.

Oznacza to, że w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku sąd nie ma obowiązku wyjaśniania sposobu przyjęcia spadku. Częstokroć jednak, respektując zresztą wskazówkę przewidzianą w przepisie § 145 ust. 2 regulaminu sądowego, ustalenia takiego sąd dokonuje. Następuje to w razie wyraźnego oświadczenia przez któregokolwiek z uczestników postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, że przyjmuje spadek z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1012 k.c.). Podkreślić bowiem trzeba, że zgodnie z art. 1016 k.c., jeżeli jeden ze spadkobierców przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza, uważa się że także spadkobiercy, którzy nie złożyli w terminie żadnego oświadczenia, przyjęli spadek z dobrodziejstwem inwentarza. Podobnie, jeśli nabywcą spadku jest Skarb Państwa ( (...) § 2 k.c.) lub osoba niemająca pełnej zdolności do czynności prawnych, albo osoba prawna ( (...) § 2 k.c.). I wówczas sąd wie o tych okolicznościach albo z urzędu, albo na skutek oświadczeń uczestników postępowania. Można przyjąć, że przepis § 145 ust. 2 regulaminu sądowego dotyczy właśnie takich sytuacji. Sens tego przepisu polega więc na tym, że jakkolwiek na sąd nie nakłada się obowiązku badania, czy doszło do nabycia spadku z dobrodziejstwem inwentarza, niemniej jednak jeśli sąd poczyni takie spostrzeżenie (np. w razie odebrania stosownego oświadczenia w trakcie postępowania), to dokonuje odpowiedniego zaznaczenia w postanowieniu. Zaletą takiej wzmianki jest to, że potencjalni wierzyciele otrzymują informację o ograniczonej odpowiedzialności spadkobiercy (spadkobierców) z tytułu długów spadkowych.

Nie sposób jednak „zaznaczenia”, że doszło do nabycia spadku z dobrodziejstwem inwentarza traktować jako rozstrzygnięcia sądu co do istoty tego zagadnienia. Jak bowiem wyjaśniono, w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku sąd nie powinien rozstrzygać kwestii sposobu nabycia spadku, skoro leży to poza jego kognicją.

Niewątpliwie brak owego zaznaczenia może być uznany za naruszenie przepisu § 145 ust. 2 regulaminu sądowego. Naruszenie to jednak nie stanowi uchybienia procesowego i powinno być ocenione jedynie w sensie techniczno - organizacyjnym związanym z redakcją sentencji postanowienia. W razie zaś zaniechania dokonania w postanowieniu

wzmianki o nabyciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza, apelacja w tym zakresie nie jest dopuszczalna ze względu na brak substratu zaskarżenia.

Podsumowując należy wskazać, że zakres zastosowania § 145 ust. 2 regulaminu sądowego jest ograniczony tylko do wypadków, gdy niejako przy okazji głównego nurtu postępowania ujawnia się fakt nabycia spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Nie dotyczy zaś wypadku, gdy do takiego ujawnienia nie doszło albo nabycie spadku nastąpiło nie z dobrodziejstwem inwentarza, lecz wprost.

Nie można przyjąć, że wzmianka taka ma moc wiążącą w stosunku do innych sądów, a to ze względu na ściśle określoną kognicję sądu w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku. Także z punktu widzenia wierzycieli nie ma prawnego znaczenia okoliczność, że w postanowieniu sąd dokonał wzmianki bądź też jej zaniechał. Wzmianka nie przesądza definitywnie kwestii odpowiedzialności spadkobiercy z tytułu długu spadkowego. I odwrotnie, brak wzmianki nie szkodzi uprawnieniom wierzyciela (tak samo Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 października 2010 roku, III CZP 64/10, OSNC 2011 nr 3, poz. 26, str.16).

W związku z powyższym nie leży w zakresie kognicji Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie dokonywanie oceny co do prawidłowości oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia a dotyczącej zachowania przez wnioskodawcę ustawowego terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Ocena taka może być dokonana w sposób wiążący jedynie w toku ewentualnej sprawy o zasądzenie.

Na marginesie więc jedynie można zasygnalizować, że w swej ocenie Sąd Rejonowy nie odniósł się do prezentowanego w orzecznictwie poglądu, iż termin określony w § 1 art. 1015 k.c. należałoby zatem uznać dla spadkobiercy, który przed jego upływem zwrócił się o to do sądu, za zachowany również wtedy, gdy po upływie tego terminu sąd odebrał od niego do protokołu oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku (tak chociażby Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 stycznia 1990r. III CZP 75/90; OSNC 1991, Nr 5-6, poz. 68).

Reasumując w tym zakresie apelacja podlegała odrzuceniu jako niedopuszczalna, a to na podstawie art. 373 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c..

W pozostałej części apelacja nie jest zasadna i podlegała oddaleniu.

Uznając ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym za prawidłowe, Sąd Okręgowy podziela je i przyjmuje za własne.

Wbrew wywodowi apelacji Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że spadek po L. P. dziedziczy w 1/2 części syn jej bratanka D. S.. Niewątpliwie należy on do kręgu spadkobierców ustawowych po L. P., nie odrzucił spadku po niej i nie został uznany za niegodnego dziedziczenia.

Podnoszona w apelacji okoliczność, że D. S. jest osobą nieznaną z miejsca pobytu pozostaje bez znaczenia dla nabycia przez niego praw do spadku po L. P.. Żaden bowiem przepis prawa nie uzależnia prawa do nabycia spadku od posiadania znanego pozostałym spadkobiercom miejsca zamieszkania.

Co do również podnoszonej w apelacji kwestii, że być może D. S. nie żyje, to po pierwsze należy wskazać, że jedynie jego zgon przed datą śmierci L. P. prowadziłby do innego porządku dziedziczenia po L. P.. Biorąc bowiem pod uwagę, że nabycie spadku następuje w dacie otwarcia spadku (zgonu spadkodawcy), to ewentualny zgon spadkobiercy jaki następuje po zgonie spadkodawcy nie zmienia kręgu osób nabywających spadek.

Przede wszystkim jednak należy wskazać, że twierdzenia wnioskodawcy o zgodnie uczestnika D. S. muszą być uznane za całkowicie dowolne i nie poparte żadnymi dowodami, nie mogą więc skutkować wyłączeniem D. S. od dziedziczenia spadku po L. P..

Zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 29 września 1986 roku prawo o aktach stanu cywilnego (tekst jednolity Dz. U. nr 212, poz. 1264), akty stanu cywilnego stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych. Wyraz "wyłączny" użyty w art. 4 wskazuje na to, że tylko na podstawie aktu stanu cywilnego dopuszczalne jest udowodnienie faktu urodzenia, małżeństwa lub zgonu.

W realiach niniejszej sprawy oznacza to tyle, że dla ustalenia, że D. S. nie żyje koniecznym było przedłożenie jego aktu zgonu, czego nie uczyniono. Również z informacji nadesłanej przez Centrum Personalizacji Dokumentów MSW (k. 57 akt), nie wynika aby D. S. zmarł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił w tej części apelację na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy ustalił, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania apelacyjnego zgodnie ze swoim udziałem w sprawie, uznając, że uczestnicy byli w tym samym stopniu zainteresowani jego wynikiem i brak było podstaw do odstąpienia od ogólnej zasady orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c.